

Prenumeratę przyjmują:

Administracja **Czasu w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscowa prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Smidowicza w Sukienicach, biuro dzienników Herza, plac Maryacki 1. 9, handel Bajera ulica Grodzka, główna trafiką róg Ryнку i ulicy św. Jana, handel Kretschmera w Ryńku gł. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny po 5 cnt. — **Nadestane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drobnym drukiem po 30 cnt. za każdy raz. — **Ogłoszenia prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie**, biuro dzienników ulica Karłowicza Ludwika 1. 9, centralne biuro ogłoszeń ulica Kopernika 1. 11; w **Parzymi** wyłącznie p. Adam r. du Four 52, (prenumeratę p. W. Raczkowski Courbeirov pod Parzymem rue du Chemin de fer 44); w **Wiedniu** p. Haasenstejn & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelk, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbderze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & Comp.); w **Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Comp. w **Warszawie** przyjmują ogłoszenia p. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

(Ciąg dalszy nastąpi).

i podatek od wina i piwa, wywołały gwałtowną opozycję w sferach interesowanych, które przygotowały szereg petycji, protestujących przeciwko wyższemu opodatkowaniu artykułów, tak potrzebnych szerokim warstwom ludności. Gdy dodamy do tego agitację agrarną, która, jakkolwiek jest jawnie popierana nie tylko przez konserwatystów, ale przez wielu landrathów, zatem urzędników administracyjnych, *Nordd. Allg. Ztg* nazywa „rewolucyjną,” tudzież nagłe wzmożenie się dawnej bismarkowskiej kliki, która nie może zapomnieć kanclerzowi, że potrafił zastąpić Bismarcka, to przynajmniej trzeba, iż położenie hr. Caprivi'ego staje się coraz trudniejsze, i że będzie on potrzebował wielkiego wysiłku, aby tę koalicję „niezadowolonych” na wodzy utrzymać i nie dać się jej opanovać. Wynik wyborów do sejmiku pruskiego będzie, co ile można wnosić z dotychczasowego ruchu wyborczego, niezbyt pomyślny dla kanclerza. Znosi się bowiem na znaczne wzmocnienie najsłabszego skrzydła konserwatystów.

Prasa rosyjska pilnie śledzi rozwój spraw bułgarskich, wyczuwając nieustannie jakiką katastrofą, którąby rzuciła Bułgarię w objęcia Rosji. Ostatnie nieporozumienia, które podobno rzeczywiście istniały pomiędzy księciem Ferdynandem a Stambulowem, rozbudziły na nowo nadzieje rosyjskie. W jednym z petersburskich dzienników znajduje my korespondencję z Zofii, poświęconą tym nieporozumieniom; szczegółów jednak tam zawarte należy przyjmować z największą nieufnością, gdyż tendencyjność ich jest widoczna. Otóż według tej korespondencji, książę Ferdynand obraził się na Stambulowa za to, iż tenże w czasie wyjazdu księcia na pogrzeb stryja ani razu nie pojawił się w pałacu, „ignorując” obecność księżnej Maryi, i że Stambulow nie uwołał nawet samego księcia od kwarantanny, ustanowionej dla podróżnych, jadących z Europy. Książę Ferdynand ułożył całkowity plan, aby na miejsce Stambulowa powołał Naczewicza, i plan ten był nawet bliskim urzeczywistnienia. Korzystając z nieobecności Stambulowa w Zofii, książę, obie księżnie i inni „nieprzyjaciele” Stambulowa, postanowili wykonać rodzaj zamachu stanu. Książę miał wydać ukaz o dymisji Stambulowa i nominacji Naczewicza, a zarazem ogłosić manifest do ludu i armii, z skargami na nieustanne naruszanie prerogatyw książęcych przez Stambulowa, a mianowicie prawa łaski. Na celnikowi głównego sztabu, pułkownikowi Petkowiczowi polecono przygotowanie załogi zofijskiej, a Naczewicz natychmiast po objęciu władzy miał wydać rozkaz aresztowania Stambulowa. Cały ten plan nie udał się przez ministra wojny, pułkownika Sawowa, który zawiadomił o nim prezesa ministrów. Stambulow niespodzianie powrócił do Zofii, kazał aresztować kilku oficerów, innych powysłał do odległych załóg, a na ich miejsce powołał osobistości sobie oddane. — Powtarzamy, że całe to doniesienie, bardzo nieprawdopodobne, jest raczej wyrazem pobożnych życzeń rosyjskich. Nie ulega bowiem wątpliwości, że konflikt pomiędzy księciem Ferdynandem a Stambulowem byłby tylko zwycięstwem rosyjskiej intrygi, naraziłby księcia na wielkie niebezpieczeństwa i wywołałby zamęt, którego tak pragną rosyjscy „przyjaciele” Bułgarii.

Korespondencya „Czasu”

Wiedeń 11 października.

Koło poselskie polskie odbyło dziś przedpołudniem pierwsze posiedzenie, a telegramem doniosłem już o rezultacie obrad w sprawach ważniejszych z pomiędzy rozstrząsanych na dzisiejszym posiedzeniu. Po krótkie sprawozdanie telegraficzne uzupełniam piśmiennie.

Przewodniczący Jaworski powitałszy zebranych posłów, przedstawił im nowo wybranego kolegę p. Piętkę. Następnie podał do wiadomości Koła, że zaraz po śmierci ministra wojny, generała Bauera, który w ciągu swojego urzędowania okazał się bardzo życzliwym dla kraju naszego, przesłał imieniem Koła pismo kondolencyjne pozostałym po nim wdowom. Udzielił także przewodniczący smutną wiadomość o zgonie dzisiaj we Lwowie ś. p. Zygmunta Kozłowskiego, posła na Sejm krajowy, a poprzednio posła także do Rady państwa, podnosząc, że był gorącym patriotą i mężem, wytrwale stojącym przy swych zasadach. — Wreszcie zawiadomił Koło, iż w jego imieniu przesłał byłemu członkowi Koła, pocięciu Kornelowi Ujejskiemu, pismo z powodu jego jubileuszu.

Gdy przewodniczący otworzył obrady nad sprawami postawionymi na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia, poseł Lewakowski zażądał, aby wprzód poddać pod uwagę Koła przemowę Namiestnika do Rady miejskiej lwowskiej. Przewodniczący Jaworski przedstawiwszy, że sprawa ta należy do Rady miejskiej lwowskiej, a w ostatecznym razie spory z administracją krajową możnaby wytaczać w Sejmie krajowym, ale według przyjętego oddawna zwyczaj, Koło polskie w parlamencie w Wiedniu, stojące wobec nieprzejasnionych krajowi stronniczo, nie bierze pod rozbiór postępowania władz administracyjnych krajowych, które podpada pod kontrolę Sejmu, oświadczył, że nie może dopuścić w Kole dyskusji nad sprawą, którą chce wnieść poseł Lewakowski i musi odmówić mu głosu.

Gdy p. Lewakowski odwołał się w tym względzie do Koła, Koło wszystkiemi głosami przeciw trzem potwierdziło zdanie przewodniczącego.

Z porządku dziennego przyszła najprzód pod obrady Koła sprawa: Jak mają postępować na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej izbowej polskiej członkowie, mianowicie czy mają popierać przyjęcie tak zwanego skróconego postępowania przy obradach w Izbie nad budżetem, który to sposób leży głównie w tem, aby całego budżetu nie przekazywała Izba do uprzedniego rozstrząsania swojej komisji budżetowej, a dopiero po rozstrząsaniu całego budżetu przez tę komisję, wysłuchawszy jej wniosków, wzięła go pod rozbiór, ale aby Izba odrzucała częściami rozstrząsała i uchwałała budżet, a tylko niektóre jego działy przekazywała komisji do rozstrząsania.

Pierwszy głos zabrał poseł Chrzanowski i przedstawił, że doświadczenie dwóch ostatnich lat wykazało, iż ten skrócony niby sposób uchwalania budżetu nie tylko nie dopuszcza uprzedniego gruntownego jego rozstrząsania przez komisję w gronie mniejszem, złożonym z posłów, obznajomionych ze sprawami budżetowymi, ale nadto przewlekła bardzo obrady nad budżetem w Izbie, bo dyskusja zmienia się w szereg długich mów, wygłaszanych dla popisu. Przeto czyni wniosek,

aby polscy członkowie komisji budżetowej nie tylko nie proponowali takiego skróconego niby sposobu postępowania przy uchwalaniu budżetu, ale nadto głosowali przeciw temu sposobowi, gdyby go z innej strony proponowano.

Poseł Roszkowski popiera wniosek p. Chrzanowskiego uważa, że przez przyjęcie tego skróconego niby postępowania nie może Izba przy uchwalaniu pojedynczych rozdziałów budżetu mieć poglądu na całość budżetu.

Poseł Abrahamowicz Dawid żądał, aby rozstrzygniecie: czy przyjąć, czy odrzucić skrócony sposób przy uchwalaniu budżetu, pozostawić członkom komisji budżetowej.

Poseł Jaworski sądził, że tę ważną sprawę powinno całe Koło rozstrzygnąć; według jego zdania, w teraźniejszym położeniu rzeczy w parlamencie, ów tak zwany skrócony sposób rozstrząsania i uchwalania budżetu nie przyczyni się wcale do skrócenia rozpraw, lecz je przewlece. Przeto polscy członkowie komisji budżetowej powinni, w razie zapropowowania takiego sposobu, oświadczyć, że nie przesądzą, czy w roku przyszłym będzie można przyjąć jakiś sposób skrócenia rozpraw budżetowych, są teraz przeciw przyjęciu takiego sposobu skróconego postępowania, jaki przyjęto w r. z.

Koło prawie jednomyślnie wniosek ten przyjęło. Następnie obradowało Koło o postępowaniu swoim przysłałem w Izbie poselskiej, gdy na jej posiedzeniu d. 13 b. m. będzie pierwsze czytanie przedłożenia rządowego, żądającego zatwierdzenia przez Izbę rozporządzenia, zaprowadzającego stan wyjątkowy w Pradze. Doniosłem już wam telegraficznie rezultat obrad w tej sprawie, w których zabierali głos posłowie: Jaworski, Rutowski, Abrahamowicz Eugeniusz, Chrzanowski, Piniński i Madeyski.

Po zamknięciu posiedzenia naradzano się w mniejszych gronach nad najważniejszą dziś sprawą, którą stanowi wniesiony wczoraj nagłe przez rząd projekt ustawy, zmieniający ustawę o wyborach do Rady państwa. Przewodniczący Jaworski oświadczył, że jak tylko ten projekt ustawy będzie rozdany posłom, co zapewne jutro nastąpi, zwoła oddzielne posiedzenie Koła dla naradzenia się w tej sprawie. Powiedziałem mogą, że ten projekt rządowy, wniesiony bez wszelkiego porozumienia się z rządem z któremkolwiek stronnictwem parlamentarnym, i wniesiony bez względu na oświadczenie w mowie tronowej przy otwarciu teraźniejszej sesji, że sesja ta ma być poświęcona wyłącznie sprawom ekonomicznym, które to oświadczenie rząd powtórzył w r. b. w programie swoim, przedłożonym wszystkim stronnictwom, sprawił wielką niespodziankę nie tylko w „lewicy niemieckiej,” ale także w Kole polskiem i w klubie hr. Hohenwarta.

Wiedeń 11 października.

(?) Jako dywersja, wczorajszy projekt rządowy na razie wywarł pożądaną skutek, bo całkowicie odwrócił uwagę od stanu wyjątkowego w Pradze. Wczorajszych wywodów p. Herolda nikt w Izbie nie słuchał, oprócz jego najbliższych sąsiadów; wszyscy inni posłowie wyłącznie rozstrząsali zdumiewający projekt wyborczy. Zachodzi jednak pytanie, czy ta dywersja nie wpłynie niekorzystnie na dalsze zadanie parlamentu, począwszy od uchwały w sprawie rozporządzeń z 12-go września aż do ustawy o obronie krajowej, której uchwalenia minister obrony krajowej domaga się pod groźbą kwestji gabinetowej. Obawy takie byłyby całkiem uzasadnione, gdyby z wywodów *N. fr. Presse* można na pewno wnieść o zamiarach lewicy i gdyby... *Deutsche Ztg* nie witała dziś projektu rządowego z pewnym zapalem! Podobny antagonizm zaznacza się w dzisiejszych artykułach wstępných starej *Pressy* i *Fremdenblattu*, z których pierwsza bez zastrzeżeń chwali projekt rządowy, gdy go drugi stanowczo gani. Także organ klubu konserwatystów *Vaterland* wczorajszy projekt rządowy przyjął bardzo chłodno i pociesza się tylko, że w najgorszym razie stanie on na porządku dziennym Izby dopiero na wiosnę.

Ogłaszany w tutejszych dziennikach biuletynom o zamiarach Koła polskiego, nie przypisujemy żadnej doniosłości. Jeżeli np. jeden z tych biuletynów twierdzi, że niektórzy nasi posłowie są z powodu reformy wyborczej tak oburzeni na gabinet, iż rozstrząsają kwestję, czyliby nie należało zbliżyć się do... Młodoczechów, to jest to zbyt zabawne. Wiadomo bowiem, że Młodoczechy nie zastąpili z daleka radykalniejszemi wnioskami ustaw wyborczych, domagając się mianowicie usunięcia kurji wielkich posiadłości. W porównaniu więc do wniosków młodoczechskich projekt rządowy wydaje się nawet bardzo umiarkowanym; trudno zatem zrozumieć szczególnej logiki, na mocy której ów biuletyn pewnym posłom naszym przypisuje owe dziwaczne objawy „oburzenia.”

Natomiast niezadowolone także Koło polskiemu projekt rządowy zgłował niespodziankę. Mowa tronowa z roku 1891, jakoteż program rządowy z dnia 4-go lutego roku bieżącego, wygłaszały usunięcie kwestji politycznych, tudzież zachowanie *status quo* konstytucyjnego. Tymczasem projekt wyborczy zapowiada najbardziej stanowczą zmianę stosunków politycznych, jaka się wydarzyła w Austrii od wprowadzenia tak zwanych bezpośrednich wyborów w roku 1873. Nawet gdyby posłów galicyjskich do Izby poselskiej wybierał — jak dawniej — sejm lwowski, byłoby dla nas bardzo ważną kwestją, w jaki sposób powstanie Izba poselska, a cóż dopiero, gdy nowa ustawa wyborcza ma obowiązywać także Galicję, a w dalszej konsekwencji niezawodnie także oddziela stanowczo na ordynację wyborczą do Sejmu krajowego.

Tak doniosła zmiana ustaw wyborczych wymaga niewątpliwie bardzo wytrawnej dyskusji. Dotychczas odbywała się ona niemal wyłącznie na zebraniach socjalistów, na niektórych wiecach ruskich i w obozie młodoczechskim. W Radzie państwa dotąd ani razu nie dyskutowano *à fond* o tak znaczącym rozszerzeniu prawa wyborczego. W wielkich i ważnych częściami monarchii wcale nie rozbiegano kwestji powszechnego głosowania, do którego projekt rządowy tak bardzo się zbliża i które niezawodnie w niezbyt długim czasie stałoby się naturalną konsekwencją zaproponowanej reformy.

Powtarzamy więc, że tak doniosła zmiana ustaw wyborczych, która może zadecydować o całej przyszłości monarchii, nie może być przeprowadzona jako improvizacja, dorywczo i lekkim sercem. — Powinni przemawiać w tej sprawie wybitni posłowie, a także teoretycy, niezasiadający w parlamentach i dlatego tem wolniejsi od wszel-

kich klubowych uprzedzeń i więzów. Ostatecznie trzeba by także Izbie, jak to swego czasu uczynił w Brukseli rząd belgijski, zakomunikować porównawczy obraz różnych systemów wyborczych i... ich skutków. Słowem, trudno przypuścić, aby tak radykalna zmiana ustaw wyborczych, bez wszelkiego przygotowania i wysłuchania poważnej opinii publicznej, mogła być przeprowadzona w ciągu kilkumiesięcznej sesji parlamentarnej, zapełnionej nadto tak ważnemi sprawami, jak budżet, stan wyjątkowy w Pradze, ustawa o obronie krajowej.

In *merito*, projekt rządowy opiera się na zasadzie, że każdemu przysługuje prawo wyborcze, kto umie czytać i pisać i kto się stawiał do służby wojskowej. Jeżeli nadto ustawa wyraźnie przyznaje prawo wyborcze wysłużonemu podoficerowi, jest to zbytek, ponieważ przynajmniej trzeba, że każdy podoficer umie czytać i pisać. Przyznanie prawa wyborczego także tym wszystkim, którzy przed r. 1869 nie uczęszczali do szkół ludowych, tworzy ważny wyjątek od reguły.

Co się tyczy kryterium umiejętności czytania i pisania, sądzę, że to albo za wiele, albo za mało. Może się zdarzyć, że ludzie, nie posiadający owej umiejętności, jednak są zdolni wywiązać się z zadań bardzo poważnych. Z drugiej strony sama umiejętność przepisywania poprawnie pewnego formularza, i zdolność... czytania n. p. pewnego kalibru pismem ludowych, które rozpowszechniają najpotworniejsze i najsprzeczniejsze z prawdą i rzeczywistością poglądy, wcale nam nie daje rękojmi trafnego wyboru posła. Pomijamy zupełnie nadużycie, jakie przy wystawianiu oświadczeń certyfikatów przez urzędnika gminy wydarzać się będą niewątpliwie w państwie, tak obfitem w antagonizmy narodowościowe, jak Austrija!

Rządowy projekt reformy wyborczej.

Przedłożony onegdaj przez hr. Taaffego w Izbie poselskiej projekt zmiany ordynacji wyborczej do Rady państwa, brzmi, jak następuje:

Artykuł I.

Do § 9 ordynacji wyborczej do Rady państwa z 2 kwietnia 1873 w brzmieniu ustawy z dnia 4 października 1882, włączone zostają następujące postanowienia, jako § 9 a, § 9 b, § 9 c i § 9 d:

§ 9 a.

Oprócz tych osób, którym według postanowień paragr. 9 ordynacji wyborczej do Rady państwa w brzmieniu ustawy z 4 października 1882 przysługuje prawo wyborcze, przysługuje ono w kurji wyborczej miast i gmin większych także tym austriackim obywatelom państwa, którzy prócz dopełnienia ogólnych warunków uprawnienia wyborczego (§ 9 al. 1), 1) stali przed nieprzyjacielem, względnie uprawnieni są do noszenia medalu wojennego, albo też uzyskali certyfikat dla wysłużonych podoficerów w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872, lub 2) mogą się wykazać potrzebnym dowodem wykształcenia (§ 9 b), jak też dowodem w stosownym czasie i należycie spełnionego obowiązku stawiennictwa do wojska (§ 9 c), z zastrzeżeniem oznaczonych w oświadczeniach paragrafów wyjątków, a wreszcie tem, iż są w możności uczynić zadość także innym, w ustawie (§ 9 b) określonym warunkom. Uprawnionym do wyboru według tych paragrafów, przysługuje prawo wyboru w tej gminie, w której mieszka.

§ 9 b.

Wymagany stopień wykształcenia dostarcza ten, kto wykazuje, iż umie czytać i pisać w jednym z języków, używanych w królestwach i krajach, reprezentowanych w Radzie państwa. Takiego dowodu jednak dostarczą także osoby, które ukończyły szkołę ludową po wejściu w życie ustawy z 14 maja 1869 r., jeśli przedłożą świadectwo ukończenia tej szkoły, wystawione przez publiczną, lub prawo publiczności posiadającą szkołę ludową, o ile to świadectwo odnośnie do czytania i pisania zawiera notę postępu co najmniej „dostateczną.” Świadectwo szkoły wydziałowej lub też innej szkoły, zakresem nauki przewyższającej szkołę ludową, zastępuje wymagany dowód. Kto nie jest w możności dostarczyć dowodu wykształcenia w powyższy sposób, może dowód ten dostarczyć także w ten sposób, iż wobec komisji napisze należycie prośbę o udzielenie mu prawa wyborczego według z góry określonej formuły. Ta komisja ma się składać z naczelnika gminy (burmistrza) miejsca zamieszkania starającego się o prawo wyborcze, lub wyznaczonego przez naczelnika gminy zastępcę i z kierownika szkoły ludowej, oraz z wyznaczonego przez naczelnika gminy członka gminy, umiejającego pisać. Jeśli komisja nabędzie przekonania, że ubiegający się o prawo wyborcze umie czytać i pisać, to winna mu wystawić potwierdzenie tej treści, iż on na oznaczonym dniu przed wymienioną komisją podał się egzaminowi i uznany został za umiejającego czytać i pisać. To potwierdzenie służyć będzie także jako dowód wykształcenia dla przyszłych wyborów. Od dostarczenia dowodu wykształcenia uwolnieni są ci, którzy przed wejściem w życie ustawy z 14 maja 1869 byli w wieku obowiązującym do uczęszczania do szkoły.

§ 9 c.

Dowód co do spełnionego we właściwym czasie i należycie obowiązku stawiennictwa do wojska, dostarczony zostaje przez poświadczenie właściwej wojskowej, względnie władzy politycznej. Wszyscy ci są uwolnieni od dostarczania tego dowodu, którzy jeszcze przed wejściem w życie ustawy wojskowej z 5 grudnia 1868 byli w wieku popisywomym.

§ 9 d.

Innym w § 9 al. 2 wspomnianym warunkom odpowiada ten, kto przed rozpisaniem wyborów zamieszkał już przez sześć miesięcy w okręgu wyborczym i (albo a) nie posiadając już uprawnień wyborczego według § 9, ma opłacać bezpośredni podatek monarchiczny, lub b) za pomocą książki robotniczej lub służbowej, względnie za pomocą innych, przez władzę potwierdzonych dokumentów, udowodni, iż w pewnym zawodzie ma stałe zatrudnienie.

Art. II.

§§ 19, 27 i 42 ordynacji wyborczej do Rady państwa tracą moc obowiązującą i mają brzmienie: § 19. Wybieralnymi na posłów do Rady państwa, a mianowicie w każdym z krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, są ci mężczyźni, którzy przynajmniej od trzech lat posiadają prawo obywatelstwa austriackiego, którzy ukończyli 30 rok życia i w jednym z tych krajów są uprawnieni do wyboru (§§ 9, 9 a, 9 b, 9 c, 9 d.), lub są wybieralnymi do Sejmu krajowego.

§ 27. Skoro lista wyborców wielkiej własności (najwyżej opodatkowanych), tudzież lista wyborców mniejszych po rozstrzygnięciu reklamacji ustalona zostanie, wyda wyborcom wielkiej własności szef kraju, wyborcom miast naczelnik bezpośrednio przełożonej władzy politycznej, karty legitymacyjne do wyboru posłów. Te karty legitymacyjne zawierać mają porządkowy numer odnośnej listy wyborczej, miejsce, dzień i godzinę rozpoczęcia się czynności wyborczej, oraz godzinę zamknięcia wyborów, a odnośnie do wyborców wielkiej własności także nazwisko i miejsce zamieszkania uprawnionego do wyboru. (Zresztą paragraf ten w dalszych ustępach pozostał niezmieniony).

§ 42. Bezpośrednio przed rozpoczęciem głosowania winna się komisja wyborcza przekonać, iż urna, przeznaczona do wrzucania kart głosowania, jest próżna. Głosowanie rozpoczyna się tem, iż członkowie komisji wyborczej oddają swoje karty głosowania, poczem nastąpi odbiór kart głosowania od wyborców.

Art. III.

Po § 52 dodane zostaje następujące postanowienie jako § 52 a:

§ 52 a. W miastach, które są podzielone na miejskie okręgi wyborcze, może władza polityczna wyznaczyć kilka lokalności wyborczych i przydzielić do nich wyborców według alfabetycznego porządku. W takim razie dla każdej lokalności wyborczej ma być ustanowiona osobna komisja wyborcza.

Art. IV.

Ustawa ta wchodzi w życie przy rozpisanu najbliższych powszechnych nowych wyborów do Rady państwa.

Art. 5.

Wykonanie tej ustawy powierzone zostaje Memu ministrowi spraw wewnętrznych.

O znaczeniu socyalnem gospodarskich publicznych.

(Streszczenie odczytu prof. Dra Juliusza Leo na uroczystości inauguracyjnej Uniw. Jagieli).

Powszechnem a charakterystycznym dla obecnej doby historycznej państw europejskich kultury zjawiskiem życia społecznego, na które jedni patrzą z trwogą, inni ze zdumieniem, a wszyscy z wielkiem zainteresowaniem, jest nieustanny i to bardzo szybki rozrost gospodarstw publicznych (państwa, prowincji, gminy itp.). Objawia się on ciągłym wzrostem budżetów, ogłaszanych corocznie przez odnośne związki. Wystarczy wskazać na wydatki państw europejskich, które w okresie od r. 1886 do 1890 podniosły się z 2½ na 16 miliardów franków. W tym samym czasie budżet Austro-Węgier wzniósł się z 200 na 2000 milionów franków, wydatki Galicji podskoczyły w ubiegłym 25-leciu z 1 na 6 milionów złr. Podobne zjawisko dostrzegamy w życiu gminnym wszystkich państw, jak to wymownie stwierdzają ogłaszane coraz to liczniej statystyki finansów komunalnych.

Przy porównywaniu takich cyfr należy się jednak strzedz błędnych wniosków, wynikających z nieuwzględniania niektórych czynników, które w części tłumaczą ten olbrzymi wzrost, a osłabiają nieco wrażenie. Należy tu najpierw obnieznie się wartości pieniędzy w drugiej połowie XIX w., spowodowane nagłym przybytkiem produkcji kruszców szlachetnych i szybkim rozwojem środków komunikacyjnych, dalej ogólny, w niektórych działach wprost zdumiewający, wzrost produkcji dóbr pod wpływem postępów techniki, reform socyalno-politycznych i długich peryodów pokojowych. Jeżeli n. p. w Anglii w b. stuleciu produkcja węgla podniosła się 16-krotnie, produkcja żelaza 80-krotnie, jeżeli złota wyprodukowano w okresie 1850 — 1885, a w 35 latach 6 i pół miliona klgr. czyli o 33% więcej, niż w 350 latach poprzedzających, jeżeli srebra wytwarzamy dzisiaj rocznie 5 razy tyle, co przed 40 laty, to nie można dzisiejszych gospodarstw publicznych, czerpiących swe zasoby z rocznej produkcji gospodarstw prywatnych, mierzyć stosunkami XVIII w. Zresztą nie tylko siły ekonomiczne pojedynczych gospodarstw się wzmogły, ale również ich ilość. Przrost ludności dosiada w wielu państwach 1% rocznie, w innych jest słabszy, ale mimo to dość znaczny, by w okresie wielokowym wywołać bardzo znaczne różnice. Dość zaznaczyć, że od r. 1815 do obecnej chwili ludność n. p. Niemiec podwoiła się, wnosząc się z 25 do 50 milionów mieszkańców. Naturalnym trybem wzmaga się tem samem finansowa zdolność takiego społeczeństwa. Wreszcie uwzględnić jeszcze należy fakt przejmowania olbrzymich przedsiębiorstw na własność gospodarstw publicznych np. kolei żelaznych, wskutek czego wcielają się także budżety tych zakładów do budżetów publicznych.

Pomimo to jednak faktem niezaprzeczonym pozostaje, że tendencya silnej progresji wydatków publicznych, a więc także ciężarów podatkowych istnieje. Dzisiaj już oddają gospodarstwa prywatne w pewnych państwach 10 — 15%, w innych, gdzie obciążenie podatkowe jest wysokie, od 20 — 25% swych rocznych dochodów na rzecz związków publicznych. Wydatki państw europejskich podniosły się w przeciągu z 15 do 50 franków na głowę ludności. Przyczyną tego zjawiska są wielokrotnie, jako najważniejsze wskazać należy zmienne na gruncie pojęcia nauki i praktyki politycznej o zadaniach i zakresie działalności związków publicznych, dalej wpływ idei socyalnych, pobudzających do coraz to szerszej, a więc i kosztowniejszej polityki socyalnej, wreszcie przeobrażenia technicznych warunków produkcji. Ostatnie tłumaczy wzrost wydatków wojskowych i t. zw. upaństwowienia.

Jasną jest rzeczą, iż tak olbrzymie organizmy ekonomiczne, jakimi są gospodarstwa publiczne, wywierają muszą z natury rzeczy nieustanny, wszechstronny i to bardzo silny wpływ na socyalne stosunki społeczeństwa, w którym istnieją i działają.

Wysokość i rodzaj wydatków publicznych zależy od działalności administracji, gospodarstwa publiczne wytwarzają bowiem materialne warunki tej działalności. Kierunek i przeznaczenie tych wydatków mogą być różnorodne; chodzi o to, jakie potrzeby publiczne znajdują w nich zaspokojenie? które klasy społeczne korzystają w wyższym stopniu z usług admin. i urzędów publicznych? Czy zasoby gospodarstw publicznych płyną oficie na cele tak zwanej polityki socyalnej, to jest na podniesienie materialne i duchowe najsłabszych ekonomicznie warstw ludności? Inny zaiste wpływ społeczny wyrzucić musi wydatek

200 milionów franków na budowę pałaców wersalskich, lub 400 milionów na osobiste przyjemności carowej Katarzyny, a wydatek podobny dzisiejszych państw na koszt ubezpieczenia robotników lub szkoły publiczne.

Budżety państw nowożytnych przedstawiają w dziale wydatków obraz całkiem odmienny od państw XVIII wieku. Pomijając konieczne wydatki wojskowe, które jednak nie są dzisiaj w stosunku do sił ekonomicznych ludności wcale wyższe, niż były przed 100 laty, widzimy na tyłu polach coraz to bardziej wzmagać się i specjalizującą działalność gospodarstw publicznych, która służy w coraz to szerszej mierze interesom ogółu ludności.

Jako przykłady wskazać można wzrost wydatków, spowodowanych polityką edukacyjną, inwestycjami ekonomicznymi i polityką komunikacyjną z cechę wyraźnie socyalną, wreszcie całą t. zw. politykę socyalną z owemi kosztownymi ubezpieczeniami robotników, na które gospodarstwa publiczne coraz większe będą łożyły sumy. Projekt ministra Constansa o ubezpieczeniu robotników na życie i na wypadek starości wywołał prawdziwą panikę w sferach ekonomistów francuskich, którzy obliczali wydatek roczny skarbu na ten cel na blisko miliard franków.

Niezawodnie słusznie domagają się wszyscy od związków publicznych, żeby w epoce *par excellence* socyalnej polityki w gospodarstwie swoim służyły żywym przykładem dla gospodarstw prywatnych, żeby zasady polityki pensyjnej i zarobkowej nie stały w sprzeczności z duchem całego ustawodawstwa społecznego. Gospodarstwo publiczne może tutaj działać w dwójakim kierunku, najprzód regulując samodzielnie warunki pracy w własnych przedsiębiorstwach i całej administracji publicznej, następnie zaś wpływając na przedsiębiorstwa prywatne, wykonujące roboty, dostawy publiczne i t. p. Bardzo charakterystyczną jest pod tym względem działalność np. rady hrabstwa londyńskiego lub rad gminnych Paryża, Zurychu i t. d.

Wybitnie socyalne znaczenie posiadają zasady, według których gospodarstwa publiczne pokrywa kosztą swej administracyjnej działalności, czy mianowicie stosuje tu zasadę zupełnej bezpłatności usług administracyjnych, czy też żąda zwrotu pewnej części lub całkowitych kosztów w formie taks, opłat i t. p., czy wreszcie z danej działalności ciągnie nawet pewne zyski np. z poczty, służące do pokrycia innych wydatków publicznych. O ile pewna działalność, pewien zakład służy przeważnie interesom pewnych klas społecznych, o tyle całkowita lub częściowa bezpłatność wychodzi wprost na korzyść tychże grup ludności, o tyle inne grupy ponoszą na ich rzecz pewne specjalne ciężary.

Przeważna jednak część usług państwowej i samorządowej administracji nie pozostaje w tak widocznym ekonomicznym stosunku do pewnych gospodarstw prywatnych, przynosi przeeciwnie ogółowi obywateli niejako niepodzielnie pewne korzyści, tak, że tutaj zasada pokrycia kosztów siłami ogółu według możliwości każdego, czyli zasada pokrycia podatkami stosowaną być musi. Podatki zajmują też w dochodach gospodarstw publicznych coraz to wybitniejsze miejsce, obciążając przytem coraz silniej gospodarstwa prywatne.

Wkraczamy tutaj w najdrażliwszą, najwięcej również dotąd w praktyce zaniedbaną dziedzinę działalności gospodarstw publicznych. Dotykamy kwestji sprawiedliwego rozkładu ciężarów podatkowych między poszczególne jednostki i klasy społeczne. Nigdzie może teoria nie stanęła tak w rażącej opozycji do praktyki, jak właśnie tutaj, nigdzie niestety osiągnięte dotychczas rezultaty nie okazały się mniej zadowolniające, jak w dziedzinie podatkowej.

Powodem tego stanu rzeczy jest z jednej strony fakt niezbity, iż do niedawna teoretyczne systemy podatkowe były bądź czysto doktrynerskie, nieliczące się ani z wymogami finansowemi gospodarstw publicznych, ani z techniczną stroną urządzeń podatkowych, ani wreszcie z ułomną naturą ludzką, która niestety nie wzniosła się dotąd na taką wyżynę etyki finansowej, o jakiej roli sobie autorowie owych traktatów skarbowych. Były one wreszcie tak balamutne i zasadniczo błędne, że nie nadawały się wcale do praktycznych celów. Jestto zasługa niezaprzeczalną profesora Steina i jego następców, iż wreszcie rozpoczęły się usiłowania około zbudowania prawdziwie umiejętnego systemu podatkowego, mającego służyć za wzór, za cel rozwoju dla praktyki skarbowej. Prace te dotychczas nieskończone, może jeszcze daleko do wszechstronnego pomyślnego rozwiązania problemat, zlobyśmy jednak już przecież jakiegoś kryterium umiejętnego, oparliśmy się na pewniejszym gruncie.

Każda reforma podatkowa zmienia istniejący dotąd stosunek obciążenia poszczególnych klas społecznych, posiada więc wybitnie socyalne cechy i znaczenie.

Zawsze i wszędzie wystąpią tutaj do walki sprzeczne interesy zagrożonych nowym podatkiem klas społecznych, zadaniem nauki i oświeconej nia a socyalnie w zasadzie neutralnej władzy państwowej powinno być pogodzenie owych kontrastów, wymiar sprawiedliwości społecznej przez odpowiednie rozkład ciężarów podatkowych. Nie można twierdzić, jakoby państwa nowożytne zadanie powyższe już w całości spełniły, wielokrotnie podejmowane i ponawiane próby i dobre zamiary rządów rozbiły się zwykle o opór zgromadzonych ustawodawczych, w których pewne klasy są silniej, inne słabiej reprezentowane, a więc pierwsze posiadają możność niedopuszczenia choćby najsluszniejszych żądań klas podatkowo przeziębionych.

Pomimo rozlicznych trudności postęp tutaj jednak jest bardzo wyraźny i widoczny. Chociaż polityk finansowy liczyć się musi, jak może nikt inny z zasadą starożytnego filozofa i polityka: *Tantum intende in Republica, quantum probari tuis civibus possis* — to przecież budzące się w szerszych warstwach poczucie sprawiedliwości społecznej pod wpływem panujących prądów socyalnych i etycznych, oraz coraz to silniejszy wpływ umiejętności skarbowej na kierujących męzów stanu pobudziły do stopniowych, choć bardzo powolnych reform, zmierzających do przekształcenia dotychczasowych systemów podatkowych.

KRONIKA.

Kraków 12 października.

— Zapiski osobiste. Hr. Stanisław Badeni wczoraj wieczorem przybył ze Lwowa do Krakowa.

KSIEGARNIA KATOLICKA
Dr. Wład. Miłkowskiego
w Krakowie
otrzymała i poleca następujące
nowości:
Antoniewicz K. O. T. J. Kazania.
Wydanie drugie, znacznie pomnożone,
w 4 tomach. 4 zł. 80 ct.
Czepuliewicz M. X. Homilie na
wszystkie niedziele i święta doroczne.
4 zł. 50 ct.
Fleischer E. X. Narodowe. Studium
społeczne. 1 zł. 50 ct.
Röggli A. O. Podręcznik do ambony
i konfesyjonału. 2 zł. 80 ct. (2158-5)

Piowar.
Młody człowiek, z kilkoletnią praktyką
oraz dyplomem ze szkoły piwowarskiej
w Augsburgu, poszukuje miejsca już
jako piowar, już jako starszy przy
browarze. W koniecznym razie kancya
możliwa. Warunki jaknajprzystępniejsze.
Łaskawe zgłoszenia pod lit. **H. P.** poste
restante **Stanisławów**. (2336-13)

Poszukuje się
dobrego świeżego masła.
Cenę za 1 kilogram oraz produkcję
dzienną podać należy pisemnie do A d-
ministracji „Czasu” pod liter.
A. B. 2383. (2383-13)

SKŁAD FUTER
Anton. Królikowskiego
w Krakowie.
Plac Dominikański, L. 3.
poleca w wielkim wyborze gotowe fu-
tra męskie i damskie najświetlejszych
fasonów, rotundy, garnitury, czap-
ki, kołpaki, zarzewiki do poło-
wania i t. d.
Pracownia przyjmuje zamówienia oraz
wszelkie reperacje i uskutecznia takowe
punktualnie po cenach umiarkowanych.
Na składzie utrzymuje **materyały** na
wierzchy męskie i damskie z najpiękniejszych
fabryk. (2375-1-12)

OBWIESZCZENIE.
L. 782. (2380-1-3)
**Arcybractwo Miłosier-
dzia i Banku Pobożnego**
postępując w myśl artykułu 23 Urzą-
dzenia Banku pobożnego z roku 1892,
zawiadamia wszystkich, których doty-
czać może, iż fany klejnotowe, od lat
dwóch i sukienne, od roku w Banku
Pobożnym zastawione, któreby wyku-
pione nie zostały dnia **13 listo-
pada** i następnych b. r. od godziny
9ej zrana do 1ej z południa w kamie-
nicy przy ul. Siennej pod L. 5 przez
publiczną licytację sprzedane będą.
W Krakowie, 6 października 1893 r.
Starszy Arcybractwa: **Dr. Markiewicz.**
Sekretarz: **Tomaszek.**

Ogłoszenie licytacji.
L. 15579. (2378-1-3)
Celem zabezpieczenia dostawy dla szpitala św.
Łazarza, na czas od 1go stycznia 1894 r. do dnia
31go grudnia 1894 roku, a mianowicie:
I. mięsna i kości, a to:
mięsa wołowego . . . około 35,000 klgr.
cielęciny 25,000 „
baraniny 2,000 „
kości 2,000 „
II. mleka i śmietanki, a to:
mleka niezbiernego około 90,000 litrów
mleka zbiernego . . . 60,000 „
śmietanki 6,000 „
Dyrekcja szpitala św. Łazarza w Krakowie roz-
pisuje licytację, która się odbędzie dnia **31
października 1893 r. o godzinie 10ej
rano** za pomocą ofert zaopatrzonej marką stem-
plową na 50 ct.
Wadym od ceny fiskalnej całorocznej ilości
artykułów w wysokości 10%, ma być osobno
w kasie szpitala złożone.
Blizsze szczegóły licytacji i warunki dostawy
odczytać można w biurze Rady szpitala
Kraków, dnia 10 października 1893 r.
Dyrektor szpitala św. Łazarza
Dr Paszkowski.

PATENTA
wszystkich krajów
uskućnia i spienienia
urzędów upoważnione biuro
przywilejów inżyniera
C. Paulitschky
w Wiedniu, I., Elisabethstr. 5.



Do orki jesiennej
polecamy Panom Gospodarzom wiek-
szym usilnie nasze **Plugi uniwer-
salne** na 3—7, 4—8 i 6—10” głą-
bokości w ziemi.
Przez gruntowne oraz głębokie zoranie,
które można osiągnąć temi plugami, zo-
staje gleba doskonale przerobiona, a tego
roku znów szczególnie się okazało, że
mimo posuchy tam najlepsze zbiory zboża,
owoców strączkowych i okopowych osią-
gnięte zostały, gdzie głębsze zoranie prze-
prowadzono.
(2377-16)

Umrath & Comp.
w Pradze-Bubna.
Filia we Lwowie przy ul. Grodeckiej 61.

Czcionkami Drukarni „Czasu.”

Niniejszem ogłasza się konkurs na
**restauratora przy Stowarzy-
szeniu rekonstrukcyjnym „Zgoda”**
w Krakowie, w lokalu przy ul. św. Toma-
sza (gdzie dawniej było kasyno wojskowe).
Warunki przejrzeć można w godzinach wie-
czornych od 8—9. — Oferty należy złożyć
najpóźniej do dnia **20go października b. r.**
(2382-1-3) Zarząd.

Dla
spekulantów giełdowych
niezbędna jest
„NEUE FORTUNA”
finansowe pismo fachowe.
(XVI. rocznik).
W Wiedniu, I., Adlergasse 5.
Nra okazowe darmo. (1998-29-100)

NOWY WYNALEZEK
PARFIA IXORA
ED. PINAUD
Mydło a IXORA
Essencya dla chustek . . . a IXORA
Woda toaletowa a IXORA
Pomada a IXORA
Olejek a IXORA
Puder ryżowy a IXORA
Kosmetyk a IXORA
37, boulevard de Strashourg, 37.
(2205-2)

OGŁOSZENIE.
Zarząd masy Berla Blatta ogłasza
sprzedaż towarów, oszacowanych łą-
cznie na 508 zł. 61 ct., zapomocą
publicznych ofert.
Oferty opieczetowane, tudzież wa-
dym 150 zł., należy składać naj-
dalej do 16 b. m. włącznie w biurze
Zarządcy masy.
Celem obejrzenia towarów należy
się zgłosić tamże na dniu 12 b. m.
w godzinach między 12—1 i 5—6
po południu.
Blizsze warunki sprzedaży i inwen-
tarz można przejrzeć w biurze Zarządcy
w godzinach urzędowych od 9—12 rano
i od 3—6 po południu. (2372-3-4)
Zarządca masy: **Dr. Adolf Gross**
w Krakowie, ul. Grodzka 46.

Środek ochronny
przeciw cholercie.
M. Rittera
Campagne-Radetzky-Magenbitter
jest najlepszym środkiem ochronnym prze-
ciw **CHOLERCIE**. Czysty natural-
ny przetwór z ziół w ciepłej dro-
dze wyrabiany i przez c. k. chemika
sądowego **A. Gavalowskiego** w
Bernie zbadany i z powodu zawartych
części roślinnych uznany jako działający
wzmacniający na ustrój i **CHRA-
NIENIE** przed wpływem
szkodliwych pierwiastków
w **EPIDEMIIACH**.
Na składzie mają moi zastępcy
we Lwowie: **Machler & Bendel**,
w Przemyślu: **J. Kadernicka**,
w Tarnowie: **Henryk Lewinger**,
w Krakowie: **Leon Morgenbesser**
w Czerniowcach **S. i Adolf Aller-
hand**.
Do nabycia w wszystkich więk-
szych handlach i aptekach i towa-
rów kolonialnych. (1981-16-21)
M. Ritter, Leipnik (Mähren)
Fabryka najlepszych likierów
i spirytusu oetowego, założona
1812, kilkakrotnie odznaczona.

Przez wynalazcę profesora **Dr. Meidinger-
a** wyłącznie upoważniona fabryka
PIECÓW MEIDINGEROWSKICH
H. HEIM, c. k. nadw. dostawca
w Wiedniu, I., Kohlmarkt 2,
w Budapeszcie, Pradze, Londynie, Medyolanie.
Patenta we wszystkich państwach.
Pierw. nagrodami odznaczona na wyst. wystawach.
**Najlep. regulacyjne i wentyl.
piece do napełniania.**

Dla mieszkań, szkół, biur itd.
całkiem skromna i gwarantowa-
na. Długość paleniska przy
opalanu koksem, do 24 godzin
trwa palivo przy opalanu wę-
glami kamiennymi.
Przeszło 45000 piec. w użyciu.
Opalanie kilku pokoi tylko innym
piecem.
„Piece Hestia.”
Napełnianie bez hałasu, bez kr-
zru, usuwanie popiołu i żużli.
Kominki „Helios”
trawiące dym.
Kominy zostają bez dymu.
Nieograniczonego czasu trwania
palenia. Stosownie na każde
palivo.

Pieć Meidingerowskie.
Ostrzegamy przed
naśladowaniami
powołując się na
nazwę znak ochron-
ny lany wódku
drzwi od pieca:
MEIDINGER-OFFEN
H. HEIM
Kaloryfery trawiące dym.
Centralne opalanie wszel. systemów
Suszarnie (1819-8-14)
na cele przemysłowe i gospodarczo-rolnicze.
Prospecta i cenniki darmo i oplatnie.

B. Szablowski w Krakowie, Sukiennice Nr. 2.
Wylączny na Austro Węgry
skład rosyjskiej herbaty karawanowej
Domu handlowego **Sergiusza Perłowa** w Moskwie,
poleca wyborowe herbaty w oryginalnem opakowaniu pod dozorem ces.
rosyjskiej władzy celnej. Ceny praktykowane w Moskwie i Warszawie po zł.
1-50 do zł. 10-40 za funt.
Zamówienia pocztą przynajmniej na trzy funty uskuteczniamy franco.
Samowary z najlepszych fabryk Talskich. JP. (1691-17-52)

Najlepsze i poręczone prawdziwe **willańskie wina**
poleca najstarsza firma win
VINCENZ SCHUTH & COMP.
cesarscy i królewscy nadworni dostawcy w **VILLANY**,
mianowicie **białe** wina stołowe hektol. zł. 20, 25 i 30, najlepsze wina deserowe zł. 36 i 40,
Riesling, Ausstich i Cabinet.
Czerwone wina stołowe hektol. zł. 22, 26 i 30, najlepsze wina deserowe zł. 36 i 40, tu-
dzież własnego chowu Ausstich i Cabinet.
Wina łniańce (Schiller) hekt. zł. 20, 23 i 26.
Wysoki (Ausstich) białe lub czerwone.
Najlepszy koniak bardzo stary w but. 0.7 lit. 2 zł.
Silwowiec syryjska hekt. od zł. 65 wzwyż.
Prawdziwa wódka stodzinowa (Treber) hekt. od 42 zł. wzwyż. (2214-6-10)

Skład fortepianów,
PIANIN I HARMONIUM
Wiktora Barabasza i Sp.
w Krakowie
przy ul. Floryańskiej pod L. 6,
I. piętro. (1107-45)
Instrumenta wybierane osobiście
we fabrykach w Berlinie, Lipsku,
Dreznie, Wiedniu itd. itd.

Lwowska Fabryka Asfaltu
i TEKUR ulepszonych ogniotrwałych
S. Skolig-Lyskiewicza, inżyniera
we **LWOWIE**, przy ul. Korytniej pod Nr. 13, poleca
Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedyny dziś pewny
środek izolujący wilgoć;
TEKTURE ulepszoną ogniotrwałą
do krycia dachów wysokich gatunków,
rola 10 metrów □ od złr. 2 do złr. 3-50;
ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE,
LAK ASFALTOWY ŚWIECĄCY DO KONSERWACYI
dachów tekturowych i żelaza; (1119-63-100)
SMOŁĘ angielską bezwodną.
Omasza asfalem jako jedynym środkiem ananym dotąd w budownictwie
najbardziej
zawilgocone ściany w mieszkaniach.
Niszczy zastarzały grzybek drewny.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz
reparacje tychże. Metr □ po 50 do 75 ct. **Długoletnia trwałość** poręcza się.

Karolina Witkay
UDZIELA LEKCYJ
tancow
we własnem mieszkaniu, pensjonatach i domach
prywatnych. (2285-4-20)
Ulica Grodzka L. 35, I. piętro.

Fotogr. zdjęcia z natury,
akta kobiet, mężczyzn i dzieci, krajozrazy, ar-
chitektury, skulptury, typy, dla malarzy, rzeź-
biarzy, architektów, prof. archeologii, anatomii
i t. p. Przesyłki na próbę za otrzymaniem 5,
10 i 15 zł. Nieodpowiednie fotogr. przyjmują
napowrót za zwrotem pieniędzy. (1839-17-36)
S. Bloch, Wiedeń, I. Graben 17.

SKŁADY
Molla Proszków Wódki francuskiej
Seidlickich i soli Molla
w oryginalnych pudełkach po 1 złr. w pombowanych fiaskach po 90 c.
mają następujące firmy:
w **KRAKOWIE** W. Rody apt., K. Wisniewski apt., St. Feintuch kup., — w **BRODACH**
K. Kulak apt., — w **CZORŹKOWIE** Ludwik Noss apt., — w **GURAHUMORA** E. Bote-
zat apt., — w **HORODENIE** J. Neuburg apt., — w **HUSIATYNIE** W. Czerski apt., —
w **JAROSŁAWIE** J. Wisłocki apt., J. Rohm, apt., — w **KOLBUSZOWIE** Fr. Benben
apt., — w **KOŁOMYI** Jan Sidorowicz apt., — w **LWOWIE** J. Boiser apt., S. Rucker
apt., — w **NOWYM SĄCZU** W. Filipk apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski
apt., — w **PODGÓRZU** Józ. Skalski apt., — w **PRZE-
MYSLU** M. Schwarc apt., — w **RZESZOWIE** A. Karpiński apt., C. Schater i Sp., —
w **SOKALU** E. Wysocki apt., — w **STANISŁAWOWIE** A. Strzemecki apt., —
w **TARNOPOLU** E. Frantz, L. Fleischmann apt., — w **TARNOWIE** F. Leszczyński,
H. Wierzycki, St. Pawłowski apt., T. Scharff, — w **ULANOWIE** J. Wronski apt., —
w **WADOWICACH** Teofil Kluk. (1517-27-)

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineral. i aptekach.
SAXLEHNERA
WODA GORZKA.
Zalety zdroju Hunyadi János Saxlehnera
według orzeczenia słynnych lekarzy:
= **punktualny, pewny, łagodny skutek.** =
Także przy dłuższem używaniu może być przez przyrządy trawienia znakomicie zniesio-
ną. — Łagodny, dosyć przyjemny smak. — Stale jednaki i trwały skutek. — Mała dawka.
Dla ochronienia się od mamiącego naśladowania należy żądać
zawsze (1026-25-25)
„Saxlehnera wody gorzkiej.”

Zakład Seweryny Górskiej
mieści się przy ul. Włocławek L. 4.
obok głównej poczty. (2259-7-7)
Sadzonki leśne, krzewy i drzewka
Sogrodowe poleca do kultur jesiennych:
Leśnictwo Zassów pod Czarną. Cennik
na żądanie odwrotną pocztą. (2261-7-10)
MASSAGE.
Dr. Michał Kaufmann
leczy jak dawniej: choroby stawów, mięśni
i nerwów (nervobóle, kurczo, porażenia, hyste-
ryę), jakoteż atonię kiszki i otyłość zapomocą
mieszania (**Massage**), według metody Mezgera
w Amsterdamie.
Przyjmuję od godziny 2ej do 4ej po południu
w domu Wgo Kaczmarek przy ul. Grodz-
kiej pod Nr. 32. (2270-6-40)

Szczepki owocowe.
które już rodzą, wysoko-pienne w koronach, ga-
tunki wyborowe dla tutejszego klimatu, 6-letnie
jabłonie, gruski, śliwki 1 szt. 50 cent.;
czereśnie, wiśnie b. silne, piękne 1 szt. 60 c.;
agrest, porzeczki wysokopienne 1 szt. 75 c.;
krzewiaste silne agrest, porzeczki, owoce
grube, białe, czerwone, czarne, 1 szt. 25 cent.;
agrest nowe gatunki, owoce bardzo duże,
1 szt. 75 ct.; **maliny** mieszane 12 szt. 1 złr.;
drzewka ozdobne, głogi, wysoko-pienne 1 szt. 75 c.
Uprasa się w razie żywienia o wzroście zamó-
wienia. — Wysyła za zaliczką Zarząd ogrodów
w Olszy p. Kraków. **E. Uklanski.** (2091-4-6)

Do wydzierżawienia
od 1 lipca 1894 r., a względnie od
wcześniejszego terminu, **folwark**
Nawojowa, w powiecie N. Są-
deckim.
Blizszych informacji udziela Wła-
dysław Ks. Sapięha w Krasieczynie,
współopiekun masy spadkowej
Edwarda Adama hr. Stadnickiego.
(2296-3-6)

Swieżą krowiankę
z Zakładu p. J. Freysingera z Liska,
p. Maurycego Haja z Wiednia — oraz
pp. profesorów J. Kretowicza i J. Ku-
bickiego ze Lwowa,
dostać można
w aptece „pod Gwiazdą”
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.
(1280-38)



Doniesienie.
Zwraca się uwagę na zamieszczone
w Nrze 227 „Czasu” z dnia 5go paź-
dziernika 1893 roku ogłoszenie, doty-
czące rządowego zapotrzebowania żyta
i owsa dla stacji wojskowych w Prze-
myślu, Jarosławiu, Rzeszowie, Stryju
i Debicy.
Blizsze szczegóły mogą być prze-
rzuane w c. i k. Intendanturze 10go
korpusu w Przemyślu, tudzież w c. i k.
wojskowych magazynach prowiantów
w Jarosławiu, Rzeszowie i Stryju, do
24 października 1893, codziennie mię-
dzy godz. 10 a 12 w południe. (2289-2-2)

NAJDELIKATNIEJSZE
MATERIE JESIENNE I ZIMOWE
gumy, szewioty, sukna damskie jak i sukna dla
każdego celu, przesyła za zaliczką w dobrej ja-
kości także w najniższej ilości prywatnym
Skład c. i k. upr. fabryk sukna i materij
wełnianych (2292-2-)
Maurycego Schwarza, Zittau
(Bern). — Wzory franko.

Złoty medal na wystawie powszechnej
w Paryżu 1889 r.

ÜBERALL VORRÄTHIG 17 MEDAILLEN
CHOCOLAT
SUCHARD
NEUCHÂTEL (SUISE)
CACAO
MASSIGE PREISE.
FEINSTE QUALITÄT.
LEICHTLÖSLICHER CACAO
Ausgiebig 1 Kgr. = 200 TASSEN Nahrung.
(2474-49-52)

Mydło z balsamu brzożowego
perfumeryi **Union** w Berlinie,
jest z powodu roślinnej zawartości jednym
mięciem, niezbędnym dla zachowania bardzo delika-
tnej cery. Po 40 c. do nabycia u **E. Smidowicza**
w Krakowie, Sukiennice. (1900-2-2)

Adresy wszelkich działów i krajów
do rozsyłki cenników z po-
ręczeniem porta w **Intern. Adressen-Bu-
reau** założ. 1889 r. J. ROSENZWEIG w WIE-
DNIU, I., Wollzeile Nr. 3. — Katalogi oplatnie.
(2048-17-20)

Wysoka prowizja, że **stała pensja**
płacy agentom za sprzedawanie prawne do-
wolnych losów na spłaty. — Oferty przyjmuje
**Hauptstädtische Wechselstuben-Ge-
sellschaft Adler & Comp., Budapest.**
(2228-4-12)

Gal. akc. Towarzystwo handlowe
we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 3,
poleca na sezon bieżący:
sztuczne nawozy,
jakoto: superfosfat, mączkę kości-
ciana, guano-superfosfat, żużle
Thomasa itd., z gwarancją składników
na podstawie analizy chemicznej.
Szczegółowe cenniki na żądanie darmo
i oplatnie.
Wielkim odbiorcom (po kilka wagonów)
znaczący rabat. (2072-13-16)
Maszyny rolnicze.
Zboże na zasiew.

NALEPSZA NAFTA NIEKSPLODOWA
Cesarska nagroda 1872-73
Salomonowa 1874-75
Również wszelkie naczyńia kuchenne glazurwane, mydła, sody,
farbki do prania, maszynki do spryskiwania, „Zacherlin” i t. d.
Świec Apollo 500 gr. 42 ct. (z dżurami).
500 gr. 48 ct. (z dżurami).
Towar najlepszy po znanych cenach.
Zamówienia na prowinc. nakreślaniam natychmiast odwrot. pocztą.
JAN ERKER
w Krakowie przy ulicy Szwedzkiej pod Nr. 3.
(2151-6-10)

Konkurs
na posadę etatową nauczyciela
ogrodnictwa w krajowej szkole
ogrodniczej w Tarnowie.
L. 38937. (2287-3-3)
Wydział krajowy Królestwa Galicji
i Lodomerji z Wielkiem Księstwem
Krakowskiem ogłasza niniejszem kon-
kurs na posadę etatową nauczyciela
zawodowego ogrodnictwa w krajowej
szkole ogrodniczej w Tarnowie.
Do posady tej przywiązana jest płaca
roczna w kwocie 720 złr. w. a. (1440
kron austr.) i dodatek aktywny
w kwocie 60 złr. w. a. (120 kron
austr.), z prawem do trzech pięciolci
po 100 złr. w. a. (200 kron austr.),
tuzież wolne pomieszkanie służbowe
albo ryczałt w kwocie 200 złr. w. a.
(400 kron austr. rocznie).
Nauczyciele etatowi krajowej szkoły
ogrodniczej w Tarnowie są urzędni-
kami krajowymi, mają przeto wszelkie
prawa i obowiązki wypływające z kra-
jowej ustawy służbowej z dnia 23go
marca 1868 r. Szczegółowe zaś ob-
owiązki nauczycieli tej szkoły określi-
one są jej statutem, tudzież osobnymi in-
strukcyami, przez Wydział krajowy
wydanymi lub wydać się mającymi.
Ubiegający się o tę posadę, która
w myśl powołanej ustawy służbowej,
na razie tylko prowizorycznie nadana
być może, winni najdalej do **15
listopada 1893 r.** wnieść do
Wydziału krajowego podania swoje
i przedłożyć:
1. Świadczenia udowadniające kwa-
lifikację do zajmowania posady, o którą
kompetują, mianowicie:
a) świadectwo z odbytej z dobrym skut-
kiem nauki teoretycznej wszystkich
działów ogrodnictwa, jak niemniej
tych nauk pod-tawowych, które do
gruntownego zrozumienia i nau-
czenia pierwszych są niezbędnie
potrzebne;
b) świadectwa z odbytej kilkoletniej
praktyki w zawodzie ogrodniczym
w kraju i za granicą.
2. Metrykę urodzenia.
3. Dokładny życiorys, udokumento-
wany wiarygodnymi załącznikami.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W.
Ks. Krakowskiem.
Lwów, dnia 25 września 1893 r.